

UZUPEŁNIA ZDAJĄCY

KOD	PESEL
<input type="text"/> <input type="text"/> <input type="text"/>	<input type="text"/> <input type="text"/> <input type="text"/> <input type="text"/> <input type="text"/> <input type="text"/> <input type="text"/> <input type="text"/> <input type="text"/> <input type="text"/>

*miejsce
na naklejkę*

EGZAMIN MATURALNY Z JĘZYKA POLSKIEGO

POZIOM ROZSZERZONY

DATA: **1 czerwca 2017 r.**

GODZINA ROZPOCZĘCIA: **14:00**

CZAS PRACY: **180 minut**

LICZBA PUNKTÓW DO UZYSKANIA: **40**

**UZUPEŁNIA ZESPÓŁ
NADZORUJĄCY**

Uprawnienia ucznia do:

dostosowania
kryteriów oceniania

NOWA FORMUŁA

Instrukcja dla zdającego

1. Sprawdź, czy arkusz egzaminacyjny zawiera 12 stron. Ewentualny brak zgłoś przewodniczącemu zespołu nadzorującego egzamin.
2. Pisz czytelnie. Używaj długopisu albo pióra tylko z czarnym tuszem/atramentem.
3. Nie używaj korektora, a błędne zapisy wyraźnie przekreśl.
4. Pamiętaj, że zapisy w brudnopisie nie będą oceniane.
5. Możesz korzystać ze słownika poprawnej polszczyzny i słownika ortograficznego.
6. Na tej stronie oraz na karcie odpowiedzi wpisz swój numer PESEL i przyklej naklejkę z kodem.
7. Nie wpisuj żadnych znaków w części przeznaczonej dla egzaminatora.



MPO-R1_1P-173

Wybierz jeden temat i napisz wypracowanie.

Temat 1. Określ, jaki problem podejmuje Anna Krajewska w podanym tekście. Zajmij stanowisko wobec rozwiązania przyjętego przez autorkę, odwołując się do tego tekstu oraz do innych tekstów kultury. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 300 słów.

Anna Krajewska
Dramaty lustrzane

Lustro od niepamiętnych czasów fascynowało człowieka. W tafli wody, w wypolerowanym kawałku metalu, w gładkim szkłe ludzie oglądali swoje twarze. Od kiedy zrozumieli naturę odbicia, pojęli także tragiczną nietożsamość z samym sobą, odczuli – chciałoby się powiedzieć – wygnanie z raju jedności i spójności; weszli w piekło rozdwojenia i różnicy.

Lustro odsyła bowiem równocześnie ku nieskończoności świata i ku mikrokosmosowi ludzkiego wnętrza. Ukazuje złudny wymiar rzeczy oraz zwraca uwagę na podwójną naturę człowieka. Symbolizuje niepojęte życie, ale także wiązane bywa z próżnością „ja”. Nade wszystko jednak zwierciadło łączy się ze zmysłem wzroku. Funkcja widzenia obejmuje nie tylko proste rozpoznanie własnego odbicia, ale prowadzi do myśli o naturze bytu, obrazie poznającego podmiotu, świadomości aktu percepcji, a nawet doznania iluminacji.

Ta dwuznaczność lustra wskazuje na rodzaj dualizmu istnienia, obejmuje zarówno harmonię nieskończonej serii powieleń, jak i dysharmonię rozbicia całości. Towarzyszy pokorze i pysze człowieka.

Tak oto symbolika zwierciadła wiąże nas z przestrzenią wewnętrzną (lustro to atrybut miłości, przewidywania, jasnowidzenia, dumy, wierności, uwodzenia, próżności, pragnień, introspekcji, nieświadomości, mądrości, kontemplacji itp.) oraz z obszarem zewnętrznym (lustro to drzwi do innego świata, obraz Kosmosu, Księgi, emblemat jasności, prawdy, piękna, rzeczywistości itp.). [...]

Dramat autopostrzegania rozgrywa się przed lustrem. Oto przed lustrem staje Kaligula¹: „(krąży, dziki, idzie ku zwierciadłu) Kaligulo, Ty także jesteś winien. [...] Ale któż ośmielił się mnie skazać w tym świecie, gdzie nie ma osoby niewinnej? (z akcentem wielkiego smutku, przyciskając się do lustra)”.

Zwierciadło zaczyna tu odgrywać rolę niezbędnego rekwizytu. Umożliwia bohaterowi mowę skierowaną samozwrotnie, do siebie samego, widzianego w odbiciu jednak jako ktoś inny. Stąd zapewne narracja zmienia się z mowy w drugiej osobie „ty” na pierwszą „mnie”. Przyciskanie się do lustra można rozumieć na wiele sposobów. Może zimna tafla chłodzi rozpalonego Kaligulę albo symuluje przytulenie się do kogoś, kto okazuje się tylko własnym odbiciem. Daje się jednak zauważyć smutek samotności i wyobcowania. Jest jeszcze jedna sugestia chęci powrotu do samego siebie, odbudowania pękniętej jedności między niewinnym i sprawcą winy. Kaligula w pewnym momencie cofa się, by za chwilę powrócić do lustra. [...] Ostatnie działania władcy są wyrazem bezsilnej rozpacz rozegranej teatralnie w prześmiewczym, zwierciadlanym powieleniu. Kaligula podnosi krzesło, zbliża się do lustra, obserwując siebie, następnie symuluje skok naprzód i wobec symetrycznego odbicia swej czynności w lustrze z całej siły uderza weń krzesłem. Rozbite zwierciadło zapowiada śmierć. [...]

Autopostrzeżenie dokonuje się zawsze za pomocą lustra, które jednak przybiera zmienną postać. Dawno temu było taflą wody, kawałkiem wypolerowanego metalu, szybą;

¹ Kaligula – jeden z cesarzy rzymskich (37–41 n.e.) uważany przez historyków za postać kontrowersyjną; tytułowy bohater dramatu Alberta Camusa.

metaforycznie odbijamy się w oczach drugiego, istniejemy czytani jako tekst epoki. Dziś – jak się wydaje – dochodzi nowy sposób lustrzanego autopostrzegania; po etapie fotografii weszliśmy w erę kadru (kamera jawi się jako współczesne zwierciadło). [...]

Obraz, odbicie, pozór – to wielkie zagadnienia współczesnej kultury. Przed lustrem stają rzeczy, to one, odbijając się w zwierciadle, wynurzają z niego człowieka. [...] Andrzej Falkiewicz pisał, że „człowiek bez pośrednictwa świata zewnętrznego nie potrafi dotknąć sam własnej, swojej prawdy – dlatego jest mu potrzebne lustro”.

Na podstawie: Anna Krajewska, *Dramat współczesny. Teoria i interpretacja*, Poznań 2005.

Temat 2. Dokonaj interpretacji porównawczej podanych tekstów. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 300 słów.

Adam Mickiewicz

*Do M****

Precz z moich oczu!... posłucham od razu,
Precz z mego serca!... i serce posłucha,
Precz z mej pamięci!... nie... tego rozkazu
Moja i twoja pamięć nie posłucha.

Jak cień tym dłuższy, gdy padnie z daleka,
Tym szerzej koło żałobne roztoczy...
Tak moja postać, im dalej ucieka,
Tym grubszym kirem twą pamięć pomroczy.

Na każdym miejscu i o każdej dobie,
Gdziem z tobą płakał, gdziem się z tobą bawił,
Wszędzie i zawsze będę ja przy tobie,
Bom wszędzie cząstkę mej duszy zostawił.

Czy zadumana w samotnej komorze
Do arfy zbliżysz nieumyślną rękę,
Przypomnisz sobie: właśnie o tej porze
Śpiewałam jemu tę samą piosenkę.

Czy grając w szachy, gdy pierwszymi ściegi
Śmiertelna złowi króla twego matnia,
Pomyślisz sobie: tak stały szeregi,
Gdy się skończyła nasza gra ostatnia.

Czy to na balu w chwilach odpoczynku
Siędziesz, nim muzyk tańce zapowiedział,
Obaczysz próżne miejsce przy kominku,
Pomyślisz sobie: on tam ze mną siedział.

Czy książkę weźmiesz, gdzie smutnym wyrokiem
Stargane ujrzysz kochanków nadzieje,
Złożywszy książkę z westchnieniem głębokiem,
Pomyślisz sobie: ach! to nasze dzieje...

A jeśli autor po zawilej probie
Parę miłosną na ostatek złączył,
Zagasisz świecę i pomyślisz sobie:
Czemu nasz romans tak się nie zakończył?...

Wtem błyskawica nocna zamigoce:
Sucha w ogrodzie zaszeleszczy grusza
I puszczyk z jękiem w okno zatrzepioce...
Pomyślisz sobie, że to moja dusza.

Tak w każdym miejscu i o każdej dobie,
Gdziem z tobą płakał, gdziem się z tobą bawił,
Wszędzie i zawsze będę ja przy tobie,
Bom wszędzie cząstkę mej duszy zostawił.

[1823]

Adam Mickiewicz, *Wiersze*, Warszawa 1982.

Julia Hartwig
Nagana

Jaka jesteś niedołączna pamięci
wszystko gubisz zdarzenia słowa obrazy
to co najcenniejsze
O pamięci bez opamiętania dążąca do pustki
opustoszona
niewierna pamięci która coraz głębiej
zatapiasz stały ład przeszłości
niszcząc sama siebie
O samowolna która tylko to co chcesz rzucasz na ekran
nie bacząc na nasze oczekiwania
O podstępna która lubisz posługiwać się snem
z którym łączą cię fałszywe układy
i bezwolnie mylisz twarze i gesty
czyniąc najbliższych obcymi
a obcym przyznając niezasłużoną bliskość
Pamięci która pracujesz dla nas choć nam nie podlegasz
i szydzisz z nas patrząc na blaknące fotografie
na osieroczone kobiety
które znów włożyły kolorowe suknie

[1999]

Julia Hartwig, *Wiersze wybrane*, Kraków 2010.

BRUDNOPIS (*nie podlega ocenie*)

